

Dr John Oswalt, Exodus, sesja 1, Exodus 1-2

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 1, Exodus 1-2.

Exodus to greckie słowo oznaczające wyjście.

Ex odpadł, a Odos jest rozwiązaniem. A teraz, gdybym miał powiedzieć, jak wyjść z czego, jaka byłaby twoja odpowiedź? Droga wyjścia z Egiptu, tak. Ale jest z tym jeden problem.

Problem polega na tym, że wyszli z Egiptu w rozdziale 15. Wyszli z niewoli. Doświadczyli wybawienia i są w drodze do ziemi obiecanej.

Zadajemy sobie więc pytanie, jak wyjść. Wyjście z czego? A co będzie dalej w rozdziałach od 16 do 24? Cóż, jest to objawienie w rozdziałach 16 do 18. Jest to objawienie Bożej opatrności, Bożej troski o nich.

Widzieli Boga mocy w jego wybawieniu z Egiptu, ale wygląda na to, że w rzeczywistości nie znają Go zbyt dobrze. I tak w rozdziałach od 16 do 18 mamy objawienie Bożej opatrności. A co potem? W rozdziałach od 19 do 24, o dawaniu przymierza.

W przymierzu Bóg objawia swój charakter. Odstania porządek stworzenia, od którego zależy całe życie. Uczą się, kim jest Bóg w tej relacji przymierza.

Bóg im powtarza: musicie być święci, bo Ja jestem święty. Powtórzę raz jeszcze: mamy dość wypaczone pojęcie świętości. Jak już wspominałem, większość z nas uważa, że świętość to mała starsza pani w płaskim czarnym kapeluszu, z długimi rękawami i długimi nogawkami, ze słodkim uśmiechem i złośliwą parasolką.

I tak, kiedy słyszymy, że musisz być święty, bo ja jestem święty, właśnie o tym myślimy. Ale wcale nie o tym mówi Bóg. Mówi, że sposób, w jaki traktujesz swoich niewolników, jest oznaką twojej świętości.

Mówi, że sposób, w jaki traktujesz zwierzęta, jest oznaką twojej świętości. Sposób, w jaki traktujesz bliźnich, jest oznaką twojej świętości. I zadajemy sobie pytanie, dlaczego te rzeczy miałyby być oznaką świętości? Ponieważ jest to oznaka Bożego charakteru.

I tak w tych rozdziałach odkrywamy, że należy ich nie tylko wyzwolić z niewoli fizycznej, ale także wyzwolić z duchowej ciemności. Nie wiedzą, kim jest Bóg. I tak widzimy Boga Opatrności, Boga zasad, ale księgi nadal nie ma.

Cóż może być więcej? Wyszli z Egiptu i mają nowe zrozumienie tego, kim jest Bóg i jaki jest. Cóż może być więcej? Cóż, jest jeszcze 16 rozdziałów. A co to za 16 rozdziałów? 16 rozdziałów to 16 najnudniejszych rozdziałów w całej Biblii.

Masz pięć rozdziałów, w których Bóg mówi: rób to w ten i ten sposób, w ten sposób i w ten sposób i w ten sposób. A potem, po małej przerwie, masz jeszcze pięć rozdziałów, w których mówisz: zrobili to w ten i inny sposób, w ten i w ten sposób. Co tu się dzieje? Chodzi o to, że Bóg chce wrócić do domu.

Dlaczego mamy dwa niemal identyczne opisy przybytku? Ponieważ jest to tak ważne dla Boga. To niezwykle ważne, aby miał teraz szansę wrócić do domu, zejść z góry i zamieszkać w środku obozu. Sposób na wyzwolenie się z niewoli? Tak.

Ale choć ludzkie zniewolenie i cierpienie są realne, nie jest to nasz najgłębszy ludzki problem. Sposób na duchową ciemność? Tak. Jak bardzo potrzebujemy poznać Boga, kim jest i jaki jest.

Ale jaki jest nasz prawdziwy ludzki problem? Naszym prawdziwym ludzkim problemem jest to, że jesteśmy oddzieleni od źródła naszego życia. Jak roślina wyrwana z ziemi. Nie przetrwa zbyt długo, biorąc pod uwagę to, czym miało być.

Zatem ostatecznym problemem jest problem alienacji. Wyjście. Zatem ta książka jest pod wieloma względami wzorcem.

Jakiś czas temu widziałem kreskówkę. Chłopiec zapytał: Tato, co to jest paradygmat? A tata powiedział: „No cóż, synu, paradygmat to paradygmat”. A syn powiedział: Ty też nie wiesz, prawda? Co to jest paradygmat? Paradygmat jest modelem.

Standardowy model. A Exodus jest standardowym modelem zbawienia. Jeśli chcesz zrozumieć biblijne nauczanie o zbawieniu, Exodus jest miejscem, od którego możesz zacząć.

Tak jak Księga Rodzaju wyjaśnia nam naturę ludzkiego problemu i podaje podstawowe zarysy tego, jak ten problem ma zostać rozwiązany, tak Księga Wyjścia ukazuje nam ludzką potrzebę i sposób, w jaki Bóg zamierza tę potrzebę rozwiązać. Zatem wyjściem jest Exodus. Zarys, który tam masz, przedstawia to nieco bardziej szczegółowo.

I zauważacie w zarysie znaczenie słowa objawienie. Dziesięć razy w tej księdze, pomiędzy rozdziałem 7 a rozdziałem 14, znajdziesz frazę: Wtedy wy lub oni poznają, że Ja jestem Jahwe. Dziesięć razy pojawia się myśl, że może Bóg ma coś na myśli.

W sercu wszelkiego zbawienia leży poznanie Go takim, jakim jest naprawdę. Znowu rozmawialiśmy o tym wcześniej, ale pozwólcie, że wam przypomnę, ilekroć w swojej Biblii spotykacie PANA pisanego dużymi literami, nie w ten sposób, ale w ten sposób, jest to imię Boże. Zwykle czytamy to w naszych angielskich Bibliach, wtedy poznacie, że Ja jestem Panem.

I pomyśl: oops, tak, wtedy poznamy ciebie, szefie. Ale to znaczy tak, więc, o wiele więcej. I będziemy o tym rozmawiać, szczególnie w przyszłym tygodniu.

Ponieważ imię to JESTEM. Będziemy rozmawiać nie tylko w przyszłym tygodniu, ale przez całe studium, o tym, co to znaczy poznać JESTEM, co to znaczy być i ponownie o osobistym zapoznaniu się z nim.

Rozmawialiśmy o tym już wcześniej i porozmawiamy o tym jeszcze raz. Wiedza w Biblii nie jest jedynie wiedzą intelektualną. Jest to jednak wiedza intelektualna oparta na osobistym doświadczeniu.

Wiem, kim jest Obama. Nie znam Obamy. Mogę powiedzieć, że znam Karen Kennedy Oswald.

Nie tak dobrze, jak planowałem, ale pracuję nad tym już od roku lub dwóch. Bóg chce być poznany i chce być poznany w pełni swojego charakteru i swojej rzeczywistości. I o tym właśnie jest ta książka.

Zbawienie polega na osobistej znajomości Boga w pełni Jego rzeczywistości, co ma bardzo, bardzo głębokie skutki dotyczące ludzkiej niewoli i cierpienia, jakie ludzie narzucają innym.

Wcale tego nie minimalizujemy. Ale na tym nie poprzestaniemy. Zbawienie musi obejmować całego człowieka.

To musi obejmować nas wszystkich. Pod tym względem ta książka dotyczy poznania Boga. Zaczynamy od potrzeby wybawienia w rozdziale 1. Rozdział 2, przygotowanie wybawiciela.

Rozdziały 3 i 4, wezwanie wybawiciela. Rozdziały od 5 do 1236, wydarzenia wybawienia. Przeprawa przez morze, 1237 do końca rozdziału 14.

A potem zakończymy jednym z najwspanialszych hymnów Biblii. Właściwie rozdział 15, wersety od 1 do 21, „Pieśń morską”. Księga Apokalipsy wspomina o tym: Pieśń Mojżesza.

Jest to połączone z pieśnią Baranka w Księdze Objawienia. Z rozdziału 15, wersetu 21, przechodzimy do części drugiej, dotyczącej dowodów Bożej opatrności. Objawienie, że Bogu zależy.

Tak, tak, On jest wszechmocny. Tak, bogowie tego świata nie mogą trzymać przed Nim świecy. Ale czy On się o nas troszczy? A może jesteśmy jedynie pionkami na Jego szachownicy? Nie, Jemu zależy.

Woda, żywność, ochrona. I najbardziej fascynuje mnie ten ostatni, rozdział 18, organizacja. Przychodzi teść Mojżesza i mówi: Człowieku, masz problem.

Masz tu całą masę ludzi, którzy na tobie polegają. Trzeba się tu zorganizować. I to jest część Bożej opatrności.

Przechodzimy zatem do objawienia Jego zasad. I to jest w rozdziałach od 19 do 24. Wprowadzenie do przymierza znajduje się w rozdziale 19.

Następnie prezentacja warunków przymierza w rozdziałach od 20 do 23. A następnie zapieczętowanie przymierza, PIECZĘTOWANIE. Kiedy ludzie zostaną zaproszeni do udziału w tym przymierzu.

A potem rozdziały 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. Powiedziałem pięć rozdziałów, siedem rozdziałów o przybytku.

A potem w rozdziałach od 35 do 40. 35, 36, 37, 38, 39, 40. 36 rozdziałów.

Robimy to wszystko jeszcze raz, zmieniając tylko czasy czasownika. Od ciebie do niego. Częścią znaczenia tego powielania jest jednak to, co znajduje się pomiędzy.

Złoty cielec. Rozdziały 32, 33 i 34. Jest to bardzo istotne dla zrozumienia, o czym tak naprawdę mówi nam ta sekcja.

Bóg jest tam na górze z Mojżeszem. Zaspokajając ich potrzebę jego bezpośredniej obecności. Ale w dolinie mówią, że Bóg nie zna naszych potrzeb.

Bóg się o nas nie troszczy. Nie wiemy, co stało się z tym Mojżeszem. Potrzebujemy Boga.

Uczyń nas Bogiem, Aaronie. Aaron robi więc to, czego nauczył się w seminarium w Egipcie. Tworzy Boga.

Cóż za tragiczna, tragiczna porażka. Co zamiast przybytku, w całym jego wspaniałym pięknie, różnorodności i złożoności, czyni? Łydka. Prawdopodobnie był to byk, ale Biblia kpi z niego, nazywając go złotym cielcem.

Tak się dzieje, gdy zaspokajamy własne potrzeby. Więc zrobili to dobrze. I na końcu tej książki, jeśli masz tam swoją Biblię, spójrzmy na nią.

To naprawdę kulminacyjny moment. Rozdział 40, werset 34. Potem obłok zakrył Namiot Spotkania, a chwała Pańska napełniła przybytek.

Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Spotkania, gdyż opadł na niego obłok i chwała Pańska napełniła przybytek. Oczywiście powiedziałem, że taki jest paradygmat. To jest model.

Nowy Testament daje nam spełnienie tego modelu. Kiedy Duch Święty zamieszkuje w swoim tabernakulum. W tym kierunku cała sprawa zmierza.

Dobra. Pytania dotyczące konspektu? Albo co jeszcze tutaj powiedziałem? Trzymaj się tego zarysu, proszę. Postaram się do tego odnieść w trakcie.

Przewodnicy studiujący również będą się tego trzymać. Jakies pytania? To doktor Kinlaw powiedział mi wiele lat temu, że jeśli po wykładzie nie mają żadnych pytań, to znaczy, że wiesz jedną z dwóch rzeczy. Było albo tak jasne, że nie było już żadnych pytań, albo, co bardziej prawdopodobne, było tak zagmatwane, że nikt nie wiedział, o co zapytać.

Tak tak tak. Wczoraj w e-mailu pojawiła się jedna z najzabawniejszych rzeczy w moim życiu. Osoba ta napisała do mnie, że przeczytała w swoim życiu dwie wspaniałe książki.

Jednym z nich był CS Lewis, a drugim John Oswald. O mój Boże, biedny człowieku. To nie jest dobrze.

To wcale nie jest dobre. Dobra. Przejdźmy do rozdziałów pierwszego i drugiego.

Rozdział pierwszy. Potrzeba wybawienia. Nie będę omawiał tego tła, ponieważ nasz czas już minął.

Ale jest tam dla ciebie, jeśli chcesz na to patrzeć w miarę upływu czasu. Wersety od pierwszego do siódmego rozdziału pierwszego coś zakładają. Co takiego zakładają? Geneza.

Dokładnie. Kim są Ci ludzie? Kim jest ten Izrael? A kim jest ten Jakub? A co Jakub ma wspólnego z Izraelem? A Ruben, Symeon, kim są ci ludzie? Tak. Ta księga opiera się na założeniach Księgi Rodzaju.

Co nam to mówi o biblijnym rozumieniu ludzkiego doświadczenia? I mógłbym powiedzieć, powinienem powiedzieć, doświadczenie ludzko-boskie. Fakt, że potrzebujemy Księgi Rodzaju, aby zrozumieć Wyjście. Co nam to mówi o biblijnym rozumieniu ludzko-boskiego doświadczenia? To jest sekwencyjne.

Faktycznie ma to charakter historyczny. Jeśli chcesz zrozumieć, kim jest Bóg i co robi, musisz zrozumieć to w kontekście czasu. Ośmielę się stwierdzić, że jest to cecha charakterystyczna religii biblijnej.

Och, dla bogów, każde doświadczenie jest nowe. Nie ma znaczenia, co wydarzyło się wczoraj. Z pewnością nie ma znaczenia, co stanie się jutro.

Masz teraz z nim mistyczne doświadczenie i jest to całkowicie, całkowicie odłączone od wszystkiego. Nie Biblia. Jeśli chcesz wiedzieć, kim jest Bóg, musisz zobaczyć, co zrobił z prawdziwymi ludźmi w czasie i przestrzeni, po kolei.

Jesteśmy dla niego ważni. To niezwykle ważny punkt. Żadna inna księga religijna nie ukazuje swojej boskości w kontekście powiązanego ludzkiego doświadczenia.

Ponieważ ludzie tak naprawdę nie liczą się w świecie bogów. Jesteśmy tu tylko po to, żeby je nakarmić. W porządku, przejdźmy dalej.

Ale Izraelici byli niezwykle płodni. Rozmnożyli się bardzo, powiększyli się i stali się tak liczni, że kraj się nimi napełnił. Jaki to ma związek z Księgą Rodzaju 12:1 i poniższymi informacjami? Dokładnie.

Był to trzeci punkt przymierza. Będziesz mieć więcej dzieci niż gwiazdy na niebie i piasek morski. A Bóg dotrzymuje swojej obietnicy.

A teraz znowu, widzicie, jeśli naprawdę chcecie zrozumieć to stwierdzenie, musicie je zrozumieć w kontekście Księgi Rodzaju. W przeciwnym razie po prostu powiesz: „No cóż, były naprawdę płodne i to jest interesujące”. O nie, nie, nie.

Bóg dotrzymuje danej im obietnicy, mimo że są daleko od ziemi obiecanej. W porządku, przejdźmy dalej. Teraz znowu bardzo się staram, żeby tu dzisiaj dotrzeć, ale jeśli masz pytanie, nie wahaj się zapytać.

Twoi znajomi będą zainteresowani. OK, 1, 8 do 14. Według wersetu 10 Egipcjanie bali się dwóch rzeczy.

Chodźcie, musimy z nimi mądrze postępować, bo inaczej będzie ich jeszcze więcej, a jeśli wybuchnie wojna, dołączymy do naszych wrogów, będziemy walczyć z tym i opuścimy kraj. Jakich dwóch rzeczy boją się Egipcjanie? Co to mówi? Dołączą do

wroga, a gdy nas pokonają, uciekną stąd. Powiedziałem, że nie zamierzam mówić o pochodzeniu, tylko słowo.

Pamiętajcie, że prawdopodobnie Józef był w stanie wznieść się na tę pozycję, na której był, ponieważ przez około 200 lat Semici rządili północną częścią Egiptu i bawili się w Egipcjan, ale tak naprawdę byli Semitami. W 1550 r. rdzenni Egipcjanie powstali i wypędzili Semitów z powrotem do ziemi Kanaan. Dlaczego więc jest to faraon, dlaczego boi się, że Hebrajczycy mogą dołączyć do swoich wrogów? Ta sama gromada.

Hej, ci ludzie to Semici i przypuśćmy, że ci inni Semici wrócą tu ponownie, dołączą do nich i będziemy mieli duże, duże kłopoty. Założmy jednak, że wygrają bitwę i opuszczą kraj. Jaki w tym problem? Żadnej darmowej siły roboczej.

Ci faraonowie, pomiędzy 1550 a 1200 rokiem, byli w zasadzie dyktatorami wojskowymi. Ich głównym zmartwieniem był Kanaan, ponieważ, jak już trochę rozmawialiśmy, Egipt jest dobrze broniony na północy, masz morze na zachodzie, Saharę na wschodzie, pustynię między Morzem Czerwonym a Egiptem znowu na południu, po obu stronach rzeki rozciąga się pustynia i cztery poważne upadki, podczas których ludzie muszą wydostać się z łodzi i przemieszczać się po okolicy, a podczas przenoszenia, wy, Egipcjanie, zabijacie ich. Wielka dziura jest właśnie tam.

Raz za razem Izrael był podbijany przez Półwysep Synaj. I tak, zdecydowali ci faraonowie, tak jak zdecydowała Rosja w 1945 roku, już dwa razy ci zgnili Niemcy napadli na nas i między nimi a nami nie było nic poza Polską, a to niewiele. Odtąd granica Rosji będzie przebiegać na zachód od Berlina.

To powinno ich trochę spowolnić. To samo tutaj. Granica Egiptu będzie sięgać tak daleko od wybrzeża Kananejczyków, jak tylko zdołamy się przesunąć.

Ale nie byli to tylko dyktatorzy wojskowi. Byli to także ludzie posiadający, być może, słyszeliście o tym kompleks budynków. Wszyscy zbudowali rzeczy, aby zaspokoić swoje ego, coraz większe i większe. Jeśli zdarzyło Ci się widzieć rysunki Alberta Speera przedstawiające wygląd Berlina po zwycięstwie Hitlera, jest to po prostu niewiarygodne.

Budynki są po prostu całkowicie pozbawione skali, a wszystko wokół nich pasuje do ogromnego ego szaleńca. To samo tutaj. Zatem, po pierwsze, nie chcemy, aby ci ludzie dołączyli do naszych wrogów i ponownie otworzyli te drzwi.

A po drugie, nie chcemy pozwolić im odejść, bo wtedy nie będziemy mieli nikogo, kto pomoże w budowie tych ogromnych pomników naszego ego. A zatem, skoro mowa o problemach, jaki jest najbardziej podstawowy problem, z jakim borykają się Hebrajczycy? Niewola. Są zniewoleni przez ludzi, którzy są od nich lepsi.

Jaki to ma związek z obietnicami zawartymi w Księdze Rodzaju? Jakie są trzy obietnice, które Bóg dał Abrahamowi? Numer jeden, łąd. Numer dwa, dzieci. I po trzecie, dzięki tobie wszystkie narody zostaną pobłogosławione.

To są trzy obietnice, które powinienes w pewnym sensie utrwalić w swoim umyśle – trzy obietnice dane Abrahamowi. Cóż, jeśli są w niewoli w Egipcie, nie są w ziemi obiecanej.

To jest problem. 1:15 do 22. Kto jest wymieniony w wersecie 15, a kto nie? Faraon nie ma imienia, ale kto ma imię? Położne.

Najpotężniejszy człowiek na świecie jest anonimowy. A te dwie małe panie, mówię mało, może i były duże, nie wiem, ale te dwie panie, które z punktu widzenia świata są w zasadzie nic nie znaczące, znamy ich imiona. Przez całą wieczność znamy ich imiona.

To znaczące. Czy Bóg zna twoje imię? Jeśli tak się stanie, będziesz żył wiecznie. Jeśli Bóg nie zna twojego imienia, masz poważne kłopoty.

Duży, duży kłopot. Prawdopodobnie są one reprezentatywne dla znacznie większej liczby osób. Nie sposób wymienić ich wszystkich, więc aby wymienić niektórych, wybiera się dwóch, którzy będą reprezentatywni.

Prawdopodobnie o to właśnie chodzi. Faraon powiedział: OK, OK, w jakiś sposób myśleliśmy, że spowolnimy ich procesy porodowe, narzucając im tę straszną niewolę, ale oni nadal rodzą dzieci, więc będziemy musieli zrobić tutaj coś innego. A chodzi o to, że zabijemy wszystkich chłopców, gdy się urodzi.

Ale położne odmówiły posłuszeństwa. Dlaczego odmówili posłuszeństwa najpotężniejszemu człowiekowi na świecie? Tak. Co konkretnie mówi ten tekst? Bały się Boga.

W przeszłości mówiłem o bojaźni Pańskiej. Czy ktoś może mi powiedzieć, czym jest bojaźń Pańska? To podziw, szacunek i posłuszeństwo. Jest to uznanie, że istnieje Bóg, przed którym jestem odpowiedzialny.

To nie jest terror. Nie jest. Gdzie on mnie następnym razem uderzy? Absolutnie nie. Bojaźń Pańska jest czysta.

Uwielbiam psalm, który mówi, że tajemnice Pana są dla tych, którzy się Go boją. Inna wersja tego wersetu jest taka, że przyjaźń Pana jest dla tych, którzy się Go boją. Nie mówimy więc o jakimś skrajnym terrorze, w którym boimy się, że jeśli spojrzymy na Boga zezami, On nas uderzy.

To wcale nie to. Jest to sposób życia zbudowany na świadomości, że istnieje Bóg, przed którym jestem odpowiedzialny. Nie, użyłem ich jako ilustracji w kazaniu na temat bojaźni Pańskiej.

Tak. Spójrzmy na Psalm 34 – werset 11.

Przyjdźcie, moje dzieci, posłuchajcie mnie. Nauczę cię bojaźni Pańskiej. Kto z was miłuje życie i pragnie urzecz wiele dobrych dni, niech swój język powstrzymuje od zła, a wargi od kłamstwa, odwraca się od zła i czyni dobro, szuka pokoju i dąży do niego.

Werset 6 mówi, że ten biedny człowiek zawołał i Pan go wysłuchał. Uratował go ze wszystkich jego, a ta wersja mówi o kłopotach, ze wszystkich jego lęków. Jeżeli boicie się Pana, nie musicie się bać niczego innego.

Zatem te dwie kobiety nie bały się faraona, ponieważ miały ważniejszą obawę, a była to bojaźń Pana. Jeśli nasze życie zbudowane jest na bojaźni Pańskiej, możemy żyć z ufnością w każdej sytuacji, w jakiej możemy się znaleźć. Co zatem Bóg uczynił dla położnych? Wracając do Exodusu.

Pobłogosławił ich i dał im dzieci. Czy to nie interesujące? Chronili dzieci pani izraelskich, a Bóg w zamian dał im dzieci. Bóg ma na to sposób.

Kiedy bardziej troszczymy się o zaspokajanie potrzeb innych, Bóg ma sposób, aby zaspokoić nasze potrzeby. Kiedy jednak skupiamy się na naszych potrzebach, wydaje się, że blokuje to Boży kanał błogosławieństw. Kiedy jednak o tym zapomnimy i skupimy się na potrzebach innych, kanał będzie otwarty i Bóg będzie mógł wylać na nas swoje błogosławieństwa, zaspokajając nasze potrzeby na swój sposób i w swoim czasie.

Wiesz, wydaje mi się, że te kobiety mają tę odwagę, bo stają twarzą w twarz z wszechpotężnym mężczyzną. Absolutnie. To tylko kobiety.

Tak. A gdybyś mógł właśnie popełnić przestępstwo, dokładnie .

Dokładnie, tak. Precz z głową. Tak.

Tak. Zastanawiałbym się więc, czy za kilka lat, mówią, za kilka lat, ale zastanawiam się, czy nie doszło do czegoś w rodzaju przyływu lub utonięcia. Tak, myślę, że masz rację.

Jako grupa. Jako grupa. Tak tak tak tak.

Będę musiał zabić całą masę ludzi, a to może mieć konsekwencje. Myślę, że masz rację. Myślę, że ma to wiele zalet.

Mhm. Tak tak. To właśnie mówi Jezus.

Nie bój się go, który może zabić twoje ciało. Bójcie się tego, który może zabić wasze ciało i postać was do piekła. Mianowicie Bóg.

Dokładnie. Tak, posłuszeństwo Panu kryje się w wielkiej mądrości. Psalm 56 jest kolejnym, który jest tak znaczący w tych wersetach.

Napis mówi, że został napisany, gdy Dawid przebywał w więzieniu u Filistynów. Udawał szaleńca, więc wsadzili go do więzienia, żeby o tym porozmawiać, i nie jest pewien, co z tego wyniknie. Bardzo, bardzo znaczący psalm.

Wiersz 3. Kiedy się boję, ufam Tobie w Bogu, którego słowo wysławiam. Bogu ufam i nie lękam się. Co mogą mi zrobić zwykli śmiertelnicy? A potem w wersetach 10 i 11. Bogu, którego słowo wysławiam w Panu, którego słowo wysławiam w Bogu, ufam i nie lękam się. Cóż może mi zrobić zwykły człowiek? W jednym wersecie nazywa nas mięsem. Ciało.

Co może mi zrobić ciało? W drugim nazywa nas Adamem, co jest związane z ziemią. Co kawałek mięsa może mi zrobić? Co może mi zrobić chmura kurzu? Ufam Panu. I to są te panie.

Zatem, zgodnie z werselem 22 rozdziału 1, jaki jest drugi problem? Pierwszym problemem jest to, że zostali zniewoleni z ziemi obiecanej. Co mówi werselem 22? Prawidłowy. Nigdy więcej chłopców.

Dziewczynki są w porządku. Nigdy więcej chłopców. Jakie to ma znaczenie? Dokładnie.

Zamierzamy wyeliminować tę grupę etniczną. Dziewczyny wyjdą za mąż za egipskich chłopców. A ich dzieci będą w ten sposób Egipcjanami.

I będziemy podtrzymywać część tej hebrajskiej energii. Nie zabijemy wszystkich. Ale zniszczymy tę grupę etniczną.

Jak to się ma do obietnicy? Zgadza się. Będziecie królestwem – królestwem kapłanów.

Nie, jeśli wszyscy ci chłopcy zginą. Zatem ludzkim problemem, który mamy, jest pytanie, jakie to nasuwa pytanie o Boga? Czy Bóg może dotrzymać swoich obietnic? Zatem ten problem nie jest jedynie problemem ludzkim. To jest boski problem.

I to dotyczy grzechu. Grzech jest problemem Boga i naszym, ponieważ On stworzył nas do wspólnoty. Stworzył nas dla nieba.

A jeśli diabeł będzie w stanie wytrwać i zniszczyć nas w piekle na zawsze, Bóg został pokonany. Zatem grzech nie jest jedynie problemem ludzkim. Grzech jest problemem także dla Boga.

Ktoś powie: cóż, Bóg nas nie potrzebuje. I to z pewnością prawda. Ale Bóg chce nas.

Zatem potrzeba wyzwolenia jest problemem ludzko-boskim. Dobra, przejdźmy do rozdziału 2. Jak myślisz, dlaczego włożyli dzieciaka do kosza w rzece? Powtórzę: mówiłem to już wcześniej. Powiem to jeszcze raz.

Jest wiele pytań, na które Biblia nie daje nam odpowiedzi. Nie mogę więc stanąć przed tobą i powiedzieć, że znam odpowiedź, a wszystkie twoje odpowiedzi są błędne. Nie, nie mam.

Ale jest wiele takich sytuacji, w których Biblia zaprasza nas do zagłębienia się w historię, abyśmy się nad nią zastanowili i zastanowili. I jest to całkowicie uzasadnione. Co myślisz? Dlaczego to zrobili? Dobrze dobrze.

Nil był matką Egipcjan. Zatem kładzenie dziecka na piersi matki jest w pewnym stopniu logiczne. Nie było tak, że Jochebed i Amram koniecznie w to wierzyli, ale po prostu w odniesieniu do Egiptu.

Tak, myślę, że to bardzo realna możliwość. Co jeszcze? Często się nad tym zastanawiałem. Gdyby nie usiedli i nie powiedzieli: wiesz, wiesz co? Ta księżniczka i jej słudzy przychodzą tu każdego ranka, aby wziąć kąpiel.

A co jeśli umieścimy... Tak, tak, tak. Prawdziwie zawierają dziecko Opatrzności Bożej. Mieli zabić dziecko.

A oni nie zgodzili się na to. Jednocześnie rozumieli, że jeśli zatrzymają go dla siebie, zostanie zabity. I tak naprawdę powierzają to dziecko Opatrzności Bożej.

Nie tyle dla opatrzności Nilu, co dla Boga, który jest właścicielem Nilu. Tak. Tak, Bóg to uczynił.

A to sprowadza się do innego zestawu pytań. Tak tak tak. Widzisz, księżniczka mogłaby powiedzieć, to hebrajskie dziecko, zabij go.

Tak. Więc znowu jest... Nie mają pewności, jak się to wszystko potoczy. Dlaczego córka faraona przeciwstawiła się poleceniom ojca? A teraz spójrz na tekst, spójrz na tekst.

Dziecko płakało. Tak tak. Jeśli nie wierzysz, że istnieją różnice między mężczyznami i kobietami, przyjdź do mnie później.

A jeden z nich jest właśnie tam. Dzieciak płacze. Zamknąć się.

Och, on płacze. Jej serce wzrusza się współczuciem. A miłosierdzie serca kobiety jest większe niż rozkaz ojca.

Nie mogę tego z całą pewnością stwierdzić, ale jestem prawie pewien, że tak jest. To jest jedno miejsce. Myślę więc, że właśnie o to chodzi.

Gdyby nie płakał, może by nie przeżył. Ale ponieważ płakał, jej serce zostało poruszone. A kiedy znalazł się w jej ramionach, to był koniec historii.

Tak, jest też możliwość, że już była przeciwna temu pomysłowi. Tak, bardzo mi się to podoba. A teraz ustalenia z wersetów 7, 8 i 9. Co mówią nam one o Bogu i Jego opatrności? Perfekcyjne wyczucie czasu.

Tak. Tak. Tak.

Tak. Chroń ją i wybaw. Tak.

Jochebed, a tak przy okazji, Jochebed oznacza, że Jahwe jest chwalebny. Jochebed oddała swoje dziecko, a Bóg oddał jej to dziecko. Zapłacono jej za robienie tego, czego desperacko potrzebowało jej ciało.

I to tak jak z Bogiem. To tak jak z Bogiem. W wersecie 10 czytamy, że kiedy odstawiono go od piersi, oddano go księżniczce, a on stał się jej synem.

Dlaczego Bóg zdecydował się na wskreszenie Mojżesza przez ciemężycieli? Musiał poznać kulturę i mówić w ich języku. Zło? Dobra. Tak.

Od egipskich faraonów oczekiwano, że udowodnią swoją płodność, spłodząc jak najwięcej dzieci. Według doniesień niektórzy faraonowie mieli 80 i 90 dzieci. Co siedem lat urządzali specjalne święto, aby przywrócić płodność faraona.

Chyba wczesna wersja Wulgaty. Cóż, co zamierzasz zrobić z tymi wszystkimi królewskimi dziećmi? Zapelniliście nimi służbę cywilną, wojsko i duchowieństwo. Zatem syn faraona zostałby przeszkolony w administracji cywilnej.

Zostałby przeszkolony w operacjach wojskowych. Byłby wyszkolony we wszystkich sztukach Egipcjan. Powtórzę: to bardzo podobne do Boga.

A tak w ogóle, co to nam mówi o Bogu? Powiedział, że użyje prześladowców, aby wyszkolić wybawiciela. Poczucie humoru, tak. Planuje z wyprzedzeniem.

Zrobił to z Paulem. Jest bardzo ekonomiczny. Nic się nie marnuje, jeśli na to pozwolimy.

Wszystko, co pojawia się w naszym życiu, może zostać wykorzystane przez Boga dla Jego dobrych celów. Tak. Nie wybiera zdolnych.

Umożliwia wybranym. Tak tak. Zbierz pozostałe kawałki.

Niech nic się nie marnuje. Tak tak. I możemy spojrzeć wstecz na nasze życie i zobaczyć chwile smutku i daremności, gdy wydawało się, że to wszystko było tylko boczną drogą.

Ale miej oczy otwarte. Bóg jest w stanie użyć wszystkiego, jeśli mu na to pozwolimy. Rozdział 2, wersety od 11 do 15.

Jakie cechy Mojżesza wynikają z tego wydarzenia? Współczucie, tak. Widzi, że dzieje się niesprawiedliwość, i jest poruszony. Co jeszcze? On jest żołnierzem.

Miłość do własnego narodu. Zaufanie. A co z porywczością? Wiedział, kiedy uciekać.

Jaki miał pomysł na wybawienie swoich ludzi? Brutalna siła. Czyja brutalna siła? Brutalna siła Mojżesza. Zrobione bez kosztów dla siebie.

Zrobione w tajemnicy. Zrobione jeden po drugim. Bóg miał inne plany.

Że szkolił Boga. Nie wiedział, że to było tak silne, że trzymało go w tym miejscu. Tak tak tak.

Jezuici powiedzieli: dajcie nam chłopca do siódmego roku życia, a będziemy go mieli na zawsze. Nie wiemy, ile czasu zajęło odstawienie dziecka od piersi. Może długo, długo.

Ale tak, tak. Nie zapomniał, jakie było jego prawdziwe dziedzictwo. Co zatem werset 14 mówi nam o Hebrajczykach? Czy byli wdzięczni? NIE.

Czy zareagowali na to, co próbował zrobić Mojżesz? Nie. Nie. Kto cię uczynił władcą i sędzią nad nami? Czy myślisz o zabiciu mnie tak, jak zabiłeś Egipcjanina? Kiedy to przeczytałem, pomyślałem: och, bracie, to oni i to będą oni przez następne 40 lat.

Tak, myślę, że to dobre pytanie. Nie sądzę, że koniecznie tak było, ale znowu: jakie masz prawo mówić mi, co mam robić? Wersety od 16 do 22, zwłaszcza werset 21, co nam to mówi o Mojżesz na tym etapie jego życia? Byłbym zainteresowany różnymi tłumaczeniami wersetu 21, jeśli chodzi o czasownik odnoszący się do Mojżesza. Mam tu NIV.

Jest napisane: Mojżesz zgodził się zostać. Czy ktoś ma inny? Mojżesz był zadowolony, że został. Chciał zamieszkać.

Przyjął zaproszenie. W końcu zdecydował, że tak. Wszyscy próbują przekazać myśl, że Mojżesz pogodził się z tą sytuacją.

Próbowałem i poniosłem porażkę. Co jeszcze może zrobić facet? Facet zaproponował mi pracę. Zaproponował mi swoją córkę.

Dlaczego nie? Pardon? Cóż, gdyby naprawdę troszczył się o swoich ludzi, mógłby powiedzieć: „Przykro mi”. Muszę znaleźć sposób, żeby wrócić do Egiptu. Nie wiem, jak to będzie, ale muszę jakoś wrócić, dla dobra moich ludzi.

O tak. O tak. Po prostu nie widzę, żeby Bóg coś tu mówił.

Och, niewątpliwie. Bez wątplenia. Ale myślę, że był w pracy pomimo Mojżesza.

Można powiedzieć, że dotarcie do momentu, w którym jego dzieło zostało ukończone, zajęło mu 40 lat i nie zaprzeczyłbym temu, ale po prostu. Nie wiem. To znaczy, przypuśćmy, że powiedział: „O Boże”.

Jestem po prostu załamany z powodu niewoli mojego ludu. Oto jestem na wolności w Midianie, a moi ludzie cierpią przy wytwarzaniu cegieł.

Boże, czy możesz mnie w jakiś sposób wykorzystać? Nie? Nie. Był zadowolony, że został tam, gdzie był. Chciałem powiedzieć, że mam najmniejsze pojęcie.

Mam mały pomysł. Myślę, że było to w dużym stopniu wydarzenie historyczne. W przyszłym tygodniu będziemy rozmawiać o tym, jak Bóg utożsamiał się z Bogiem waszych ojców.

I myślę, że to było tak, jeśli mogę ośmielić się to powiedzieć, bycie Zjednoczonym Metodystem, jak wielu Zjednoczonych Metodystów. Dziadek chodził do tego kościoła. Dlatego tu jestem.

To moje przypuszczenie. Czy to był rodzaj pamięci historycznej. I to tak, tak.

Wątpię jednak, żeby było to coś znacznie więcej. Tak. Tak.

I jeszcze raz powtórzę: Bóg nigdy niczego nie traci. Spójrzcie teraz, gdzie chciałbym narysować linię, a niektórzy ludzie powiedzieliby: tak, więc Bóg zamierzył, aby był na pustyni, aby go przygotować. Nie mam ochoty tam iść.

Bardziej jestem skłonny powiedzieć, że spędził te 40 lat na pustyni, bo nie chciał wracać do Egiptu. Ale nawet to Bóg potrafił wykorzystać do swoich dobrych celów. Takiemu Bogu służymy.

Nawet jeśli znajdziemy się poza Jego wolą, nie oznacza to, że Bóg nie może wykorzystać tego czasu dla swoich dobrych celów. Plany, które Bóg już miał? Nie wiem. Nie wiem.

Jestem jednak pewien, że Mojżesz nie prosił Boga, gdy był w Egipcie. Boże, jak chcesz mnie wykorzystać, mając moje wykształcenie i doświadczenie, do wybawienia mojego ludu? Jestem pewien, że nie zadał tego pytania. Powiedział: Będę ratował moich ludzi jeden po drugim i nie zrobi mi to krzywdy. A potem odkrywa, że to go zaboli.

On jest stamtąd. O tak, tak. Och, absolutnie nie.

Porozmawiamy o tym szczegółowo w przyszłym tygodniu. Jest zdecydowany nie wracać. Ci ludzie będą chcieli mnie zabić.

Jak myślisz, Boże? I, ale tak, zanim to się skończy, Jethro, muszę wrócić do Egiptu. Dobra, musimy tu zakończyć. Chcę przyjrzeć się dwóm ostatnim wersetom rozdziału drugiego, które są bardzo ważne w całej tej historii.

Przez ten długi okres są to wersety 23 i 24. W tym długim okresie zmarł król Egiptu. Izraelici jęczeli w swojej niewoli i wołali, a ich wołanie o pomoc z powodu niewoli dotarło do Boga.

A teraz, Boże, co? Usłyszał ich jęki, a on, co? Wspomnił na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Zatem Bóg spojrział na Izraelitów i przyznał się do nich. Z tego wynika, że się o nich martwił.

Nie sądzę, że jest to najlepsze tłumaczenie. Bóg ich znał. Bóg nie próbował zaprzeczać temu, kim oni byli dla niego i kim on był dla nich.

Te czasowniki są bardzo znaczące. Bóg usłyszał i zobaczył. Co nam to mówi o Bogu? Jest świadomy.

Jest wrażliwy. Pamiętał. Co to oznacza? Jak myślisz, co on pamięta o tych ludziach? Nie zapomniał o nich, prawda? Pamiętał o swoim przymierzu.

On jest wierny. Dotrzymuje obietnic. Nie mogę zostawić tych ludzi w Egipcie.

Złożyłem tam pewne obietnice trzysta, czterysta lat temu. Człowieku, Boże, to było czterysta lat temu. Tak to jest.

Ale obiecałem. Nie mógł zwrócić uwagi Mojżesza. I on je przyznał.

Znał ich. Co nam to mówi? Wszechwiedza? Ktoś przychodzi do mnie i mówi: „Hej, wiesz, Joe Blow, był pijany”. Rozbił mu samochód.

Jest w więzieniu. Znasz go? Joe Blow? Nie, nie ja, nigdy o nim nie słyszałem. Tak naprawdę to mój sąsiad.

Co mówi Bóg? Nie wstydzi się nazywać ich swoimi. On ma współczucie. Jemu zależy.

Dziękuję więc za cierpliwość, cierpliwość. Jaka jest przyczyna wybawienia? Charakter i natura Boga. Nie ma znaczenia, jak dobrze Mojżesz został wyszkolony.

Nie ma znaczenia, jak odpowiedni może być jego charakter i natura do zadania, które ostatecznie zostanie mu powierzone. Gdyby Bóg nie był takim Bogiem, jakim jest, naród hebrajski nadal przebywałby w Egipcie. Problem w tym, że nie były.

Nie, myślę, że w następnych rozdziałach zobaczymy, jak Hebrajczycy mówią Mojżeszowi: zostaw nas w spokoju. Lubimy robić cegły. Ale rozumiem, co mówisz i z pewnością jest to prawda.

Musi istnieć ta podstawowa pamięć. Kto jest Bogiem naszych ojców? Jaki on był? Więc ostatecznie tak, masz rację. Musi istnieć jakiś rodzaj platformy, na której ostatecznie będzie mogła powstać wiara.

Odbudowa platformy była jednak długa i powolna. Tak. Dokładnie.

Dokładnie. Tak. Tak.

Tak, myślę, że to dokładnie prawda. Następnym razem będę mówił, jak sądzę, o prawdopodobnych datach Exodusu. Zwykle biorę wczesną datę i jeśli tak jest, narodziny Mojżesza będą bardzo blisko początku tego nowego królestwa.

Faraon, który nie znał Józefa. I tak, tak. Tak.

Było im bardzo wygodnie. Nie czuli potrzeby wracania do domu, dopóki sprawy nie pogorszyły się i wtedy nie mogli wrócić do domu. Och, tak.

Tak. Powtórzę jeszcze raz: myślę, że ich religia była bardzo, bardzo nominalna. Myślę, że gdybyś powiedział im, kogo czcisz, powiedzieliby: och, czcimy Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Kto to? Nie wiemy. Ale czcimy go. Znów spotkałem kilka takich osób.

OK, przyjaciele. Dziękuję bardzo za Twoją wierność. Następnym razem postaramy się poprawić i trzymać się godziny.

Dziękuję. Dziękuję, że jesteś tutaj. Czekamy z niecierpliwością na spotkanie z Państwem, o ile to możliwe, przez resztę wiosny.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 1, Exodus 1-2.